

KURJER



POLSKI

WARSZAWA

Piątek dnia 2 Lipca r. 1830.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.

Kwar. złp. 8. Nr pojedynczy gr. 5.

Wszystko dla wszystkich.

Wiadomości Krajowe

N. Pan mianować raczył: *kawalerami orderu Orła Białego*: Feldmarszałków: hr. Dybicza Zabalkańskiego i hr. Paszkiewicza Erywańskiego; jenerała jazdy i ministra wojny ces. ros. Czerniszewę; jenerała adjutanta i jenerała jazdy Benkendorfa, tudzież ministra sekretarza stanu jenerała dyw. Stefana hr. Grabowskiego: *Orderu S. Stanisława I klasy*: X. Manugiewicza senatora król. biskapa augustowskiego i jenerała majora barona Driesen; *Klasy II*: P. Szachmatowa kamerjunkra dworu ces. ros.; Uspieńskiego rzecz. radcę stanu, lekarza 3 korpusu piechoty.

N. Pan opuścił stolicę królestwa dziś po godzinie 12 w nocy, udając się do Petersburga.

Dnia wczorajszego J.C.M.W. Xiężna Wejmarska siostra N. Pana odwiedziła zakład stereotypów Walerjana hr. Krasińskiego. Oddając sprawiedliwe pochwały właścicielowi za wprowadzenie do Polski stereotypów, za najlepsze chęci służenia publicznemu dobru i oświacie kraju, oświadczyła iż zawsze udzieli pomocy, ułatwi wszelkie środki, jakieby Walerjan hr. Krasiński chciał zawierając z uczonemi Niemiec, celem udoskonalenia swego zakładu i wydawania dzieł. Zwiedzanie to powinno nas przekonać, jak jest wielkiej wagi zakład, który krajowi naszemu już powszechnie przewidywane zapewni korzyści.

J. K. M. Xiężę Karol Pruski, wyjechał dnia onegdajszego z Warszawy do Petersburga.

Senator kasztelan hr. Bieliński mianowany został łowczym dworu królewsko-polskiego.

Nauka praktyczna kanoniera ułożona przez kapitana Paszkowskiego, znajduje się do sprzedania za zł. 6 w naszej xięgarni przy ulicy Miodowej.
Hugues et Kermen.

Prokurator królewski przy trybunale cywilnym pierwszej instancji województwa Mazowieckiego. — Zawiadamiając osoby interesowane, że Xawery Hohedlinger, kupiec miasta tutejszego, nad którego majątkiem upadłość ogłoszona była, zawarwszy z wierzycielami swymi w d. 26 marca r. z. układ, wyrokiem trybunału handlowego w dniu tymże zatwierdzony; i chcąc być do czci i możliwości prowadzenia handlu przywróconym, zaniósł w dniach 24 października r. z. i 27 stycznia r. b. do sądu appellacyjnego królestwa w tym celu prośby; i że w dniu dzisiejszym, mając takowe w kopijach przez jenerałnego prokuratora królewskiego przy sądzie appellacyjnym zakomunikowane, rozporządziłem aby w sali audjencjonalnej tutejszego trybunału cywilnego, w Giełdzie i w Ratuszu miasta Warszawy dla wiadomości każdego przez miesiąc 2 wywieszone zostały; wzywam zarazem, aby w razie zachodzącej przeszkody co do żądanej rehabilitacji Xawerego Hohedlingera, o téj donieść mi zechcieli; oraz w razie potrzeby, opozycją drogą art. 172 xięgi III Kod hand. wskazaną uczynili. — W Warszawie dnia 24 czerw. 1830. — *Bońkowski.* — *A. Garbkiewicz.*

Bank Polski zawiadania niniejszém osoby mające zamiar podjęcia się budowy traktów bitych, że są do przejrzania codziennie od godz. 9 zrana do 2 po południu w Banku w oddziale dróg następujące anszlagi:

Na tracie fabrycznym Kalisko-Lowickim stacje.

w długości werst sążni anszlag na zł.			
Od Łowicza do Stroniewic	14	377	— 248,129.
— Stroniewa do Strykowa	16	146	— 162,121.
— Strykowa do Zgierza	13	454	— 203,606.
— Zgierza do Łodzi	13	536	— 196,585.
— Łodzi do Pabjanic	11	580	— 145,615.
— Pabjanic do Łasku	17	604	— 268,470.
— Łasku do Zduńskiej Woli	13	338	— 196,932.
— Zduń. Woli do Woźnik	8	474	— 122,097.
— Sieradza do Blaszek	20	217	— 346,128.
— Blaszek do Opatowa	18	237	— 334,476.

Ansłagi te zostawać będą do przejrzania przez 6 tygodni, to jest do 9 sierpnia r. b., w którym czasie przyjmować Bank będzie deklaracje otwarte lub zapieczętowane względem każdej stacji pojedynczo. Następnie od dnia 9 sierpnia do 21 tegoż miesiąca, będą do przejrzania anszlagi na te tylko stacje, któreby z wolnej ręki wydzierżawione nie zostały, i na budowę których, miałyby być ogłoszona licytacja *in minus*; o czém Bank nie omieszcza w swoim czasie przez pisma publiczne zawiadomieć.

Jednym z głównych warunków kontraktu będzie, aby cały plantunek i budowa mostów na dzień 1 listopada 1831 przez przedsiębiorcę ukończone zostały; inne zaś wszystkie roboty anszlagiem objęte, najpóźniej do dnia 1 lipca 1832 tak uzupełnione, aby z dniem tym, droga otworzona być mogła.

Upředza nadto Bank, że deklaracje o podjęcie się budowy drogi, czy to z wolnej ręki czy przez licytację, poparte być winny przez vadium wyrównujące trzem procentom od ogólnej anszlagowej summy, które to vadium, (jeżeli by ze zgłaszającym się kontrakt zawarty nie został), powroćconem mu będzie niezwłocznie; w przeciwnym zaś razie przy podpisaniu kontraktu, każdy z przedsiębiorców dla uzupełnienia wymaganę przez Bank kaucji, na pewność dopełnienia przyjętych przez niego zobowiązań, siedm od sta czyli razem 10 procentów od summy anszlagowej, złożyć będzie w obowiązku.

Gdyby kontraktujący na wykonanie budowy drogi żądał zaliczenia, uzyskać go może skoro, oddzielne na to wystawi Bankowi bezpieczeństwo.

Na wszystkie te zabezpieczenia Bank przyjmować będzie wszelkie wartości oraz kaucje hipoteczne, oparte na dobrach, i domach murowanych po miastach pierwszego i drugiego rzędu, o ile takowe kaucje, Bank podług przyjętych przez siebie zasad, za dostateczne uzna. — W Warszawie dnia 29 czerwca 1830 r. — Radca stanu prezes (podpisano) L. hr. Jelski. Sekretarz jlny (podpisano) B. Niepokojczycki Z.

(A. n.) Perjodyczne pisma donosiły, że właściciel stereotypowej drukarni już wydaje bilety nominalnej wartości złp. 25; każdy u właściciela może je nabyć, płacąc gotowizną tylko złp. 20, a za nabyte kupować wszelkie dzieła wychodzące z stereotypowej drukarni i inne polskie, z tym znamiennym zyskiem, że kupujący, w nominalnej wartości biletu, to jest za złp. 25, książki bierze. Bilety te przyjmować będą warszawskie księgarnie Gliksberga, Keimena i Brzeziny. Samo wyrzeczenie ukazuje, jak wielkie korzyści zapewnia, można powiedzieć, jak wielkie nieocenione dobrodziejstwo przedstawia Walerjan Krasiński naszej czytającej publiczności. Przekonany, że przerażająca drogość dzieł wstrzymywała upowszechnienie wiadomości i przytłumiła księgarski handel; przekonany, że powstanie do czytania coraz większej publiczności, jedynie może być skutkiem taniości pism, powziął, prawdziwie obywatelską myśl założenia stereotypowej drukarni, mającej zapewnić osiągnięcie tak wielkiego celu, celu rozszerzania oświaty, miłości nauki o czystych rzeczy. Dzieła wydane przez stereotypową drukarnię prawdziwie obudziły zadziwienie. Tak przeraźliwie przez naszych zdzierani księgarzy, nie śmiemy wierzyć, że cały na dobrym papierze Karpiński kosztuje tylko zł. 10, że psalmy Dawida na pięknym papierze można mieć za zł. 1 gr. 15, że jeden tom romansu, z rycinami, na pięknym papierze i z ozdobnemi okładkami, kosztuje tylko zł. 1 gr. 15, że nakoniec za dziesięcio-arkuszowy poszyt niezmiernie ważnego dla naszej literatury dzieła: „Słownik Encyklopedyczny,, Walerjan Krasiński brać zamysła zł. 2, a nawet i tanięj udzielać prenumerującym tomami. Lecz nie dość, tak niezmierna taniość nie zabrania, że właściciel stereotypowego zakładu publiczności jeszcze 20% odstępować będzie. Gdyby myśl założenia stereotypowej drukarni, powziął był i wykonał jaki spekulant, który w księgarskim handlu widzi tylko włożone przez siebie kapitały, i nadzieję ciągnięcia, jak można, najogromniejszych zysków; — publicznemu do-

bru, drobna przysztaby korzyść, a jeden zbożacyłby się człowiek. Krasiński jednak, prawdziwie obywatelskim przejęty duchem, przytłumiając wszelkie osobiste go zysku widoki, przez niezmierną taniość wydawanych z swęj drukarni dzieł, chętnie, szlachetnie, własne, publiczności oddaje korzyści. Na założenie, na utrzymanie stereotypowej drukarni, poświęcił i poświęca ogromne kapitały, i swojęm najszlachetniejszém postępowaniem nakazuje powątpiewać, czyli przynajmniej słosowne od włożonych kapitałów, pobiera procenta. Tak daleko posuniona miłość publicznego dobra, tak rzadka, tak niezwykła bezinteresowność zjednały, i zjednają Walerjanowi Krasińskiemu wdzięczność i cześć przyjacielu literatury, i wszelkiej narodowej przyśłośności. Kto wie, że upowszechnienie użytecznych wiadomości z postępem, z materjalną i umysłową potęgą narodu ma bliski, nierozzerwany związek, ten powęźmie wyobrażenie, jakie sobie miejsce Krasiński zapewni w historii polskiego xiggarstwa. Publiczność powinna wszelkimi siłami wspierać tak wielkie dobrodziejstwa mające przynieść zakład, a na tych, którym los dostatkami rozrządzać pozwolił, spada najświętszy obowiązek, zasilania, udoskonalenia kapitałami, tēj prawdziwie narodowej drukarni, prawdziwie dobro tylko publiczne mającej na celu.

Portret Panny Henryjety Sontag, śpięwaczki nadwornej N. króla pruskiego, sprzedaje się w xiggarniach: Glücksberga, Brzeziny i Węckiego, niemniej w składzie Magnusa, Klukowskiego i Dal Trozza po zł. 3.

Przyjechali do Warszawy. — Dąbrowski Walenty 625 Koza; Baliński Józef 584 Długa; Wierczyński Alex. 551 Długa; Dąbrowski Stan. 500 Podwał; Hoffman Karól radca 1251 N. S.; Sędziimirowa Antonina sędzina 1319 N. S.; Szwęjkowski Michał z Grodna 500 Podwał; Czapski Józef tamże; Buczyński Stanisław 414 Gerlach; Holyński Ignacy radca stanu tamże; Niezabitowski Jakób tamże; Stobelski Benedykt 603 Bielańska; Kalakowski Ignacy tamże; Donagan Gustaw Ludwik ob. 495 Miodowa.

Dziś zrana ciepła stopni 9. — Wczoraj w połud. 17. **TEATR ROZMAITOSCI.** Dziś: Werter, i Florek czyli lokaj panem.

Wiadomości Zagraniczne.

W Lipsku zrobiono powóz, który utrzymać będzie komunikację między tēm miastem i Dreznem. Dotychczas potrzeba 10 godzin do odbycia tēj podróży; powóz parowy ma ją odbywać od 1 lipca najprzód w 6, a później nieco w 4 godzinach. Jest to pierwszy zakład podobnego przedsięwzięcia na stałym lądzie.

W mieście szwajcarskiem Neufchatel widziano d. 9 zrana szczególne zjawisko: Nad jeziorem, o milę za miastem, wzniosła się na 60 stóp chmura czarna, z której aż na samą powierzchnię jeziora spuściła się kolumna przezroczysta, która gwałtownie wciągnęła w siebie wodę. Z zadziwieniem i bojaźnią widziano wodę do góry płynącą. Obok tego słyszano łoskot. Zjawisko to trwało do 9 minut, aż nareście wiatr wschodni kolumnę rozwiął i wkrótce potęm pęknęła chmura.

Donoszą z Londynu, że gabinety londyński, paryzki i wiedeński posłały cesarzowi brazyjskiemu notę, w której wyraziły, że nie zezwala na przywrócenie konstytucji w Portugalji, a co do praw Donny Marji, te zaspokojone będą przez zaślubienie tēj Don Miguelowi. Cesarz miał na tę notę odpowiedzieć, że nie żąda ażeby Anglja i Francja pozbawione były konstytucji, a zatem i on nie jest obowiązany pozbawiać Portugalję, nadanęj przez siebie ustawy zasadniczej.

Korrespondent Norymberski mówiąc o układowach bankiera Goldszmit z gabinetem tureckim względem pożyczki, przytacza, że Goldszmit, nim przystąpił do konferencji, zapytał przedewszystkiēm ministra tureckiego, czy dom Rotszyldów ma zaszczyt być mu znany. Minister odpowiedział: "Któżby nie znał tego stońca pomiędzy gwiazdami bankierów!,"

Ministrowie angielscy i stronnicy ich są szczególniej z tego względu mocno oburzeni na xięcia Leopolda Sasko-Koburskiego, że tenże przez

zrzeczenie się tronu Grecji odstąpił teraźniejszą politykę ministrów angielskich. Polityka ta miała być taka: Ministrowie angielscy nie chcieli niepodległości Grecji i ograniczyli jej granice wiedząc, iż pozostali pod panowaniem tureckim Grecy będą się domagali połączenia zbraćmi, a w takim razie Anglja, przyjmąwszy protektorat, będzie miała sposobność mieszać się do przyszłych losów Grecji, tym bardziej, iż rachowano na powolność księcia Leopolda. Bystry rozum hr. Capodistrias wyrócił te plany.

Król J. pruski zabronił Menonitom i Kwakrom osiadać w kraju. Z zamieszkałych tam od dawna, część nie usuwa się od wojska, ale są i tacy, którym religijne przekonanie tego zabrania. Rząd pruski zostawiwszy im w tym względzie wszelką wolność, nałożył na tych, którzy w wojsku służyć nie chcą, podatek, wyłączył ich od wszelkich urzędów publicznych i zabronił im nabywać własność ziemską.

Tahir pasza poseł turecki, jadący do Paryża, radby jak najprędzej odbyć kwarantannę w Tulonie i zobaczyć stolicę Francji. Ubiór jego jest dziwną mieszaniną zwyczaju wschodniego i mody europejskiej: Nośi szerokie pantalone tureckie, i surdut krojem francuskim robiony; brodę ma ogoloną i zapuszcza tylko małe wąsy. Zamiast zawoju przykrywa głowę czapeczką grecką.

W mieście Havre i okolicach rozrzucili wiadomości zbrodniarze groźby na piśmie, zapowiadając że podpalą miasto w dziesięciu miejscach.

Liczą teraz 90,000 wyborców w całej Francji. W liczbie tej jest 8000 urzędników odpowiedzialnych.

W Paryżu zakładano się, że flotta francuska dla wiatrów przeciwnych nie będzie mogła tego roku wylądować na brzegach Algieru, ale że powróci do Tulonu.

W Barcelonie otrzymano wiadomość, że kilka okrętów przewozowych francuskiej wyprawy przeciw Algierowi oddzieliło się od floty, albowiem ludzie na nich będący mieli na szkorbut zachorować.

Rejent Powiatu Szadkowskiego. — Zawiadomiam publiczność, iż w skutek postanowienia Xiecia Namiestnika Królewskiego z dnia 3 Września 1823 r. z powodu braku Licytantów na pierwszym terminie, odbywać się będzie powtórny w dniu 12 Lipca r. b. w kancelarii mojej w mieście Szadku na trzech-letnie wydzierżawienie pół huby gruntu z zabudowaniem na kolonij Hechlo blisko miasta Pabianie w Powiecie Szadkowskim położonej, poczynając od dnia 24 czerwca r. b. do tegoż samego dnia r. 1833. Warunki Licytacyjne w każdym czasie są do przejrzania w kancelarii mojej. — W Szadku dnia 23 czerwca 1830. — *Kajetan Szczawiński R.*

Administrator masy spadkowej po niegdy Franciszku Klukowskim upoważniony od Sukcessorów do windykowania i odbierania wszelkich wierzytelności spadkowych wzywa niniejszem osoby, od których należności jakowe dla masy spadkowej, bądź też za pobrane z magazynu muzycznego przez zmarłego Klukowskiego utrzymywane, Nuty, Instrumenta lub inne materiały, bądź też z pożyczek od tegoż Klukowskiego powyższych przypadają, aby takowe w ciągu dni piętnastu, do rąk podpisanego administratora, lub też do rąk Ignacego Klukowskiego, magazynu muzyczny w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nrem 484 utrzymującego, uiszczyć, po upływie bowiem tego czasu kroki prawne przewidziane będą. — *Jan Ptuzński.*

BRYCZKA z budą spuszczaną safianem wybita, pakowna, mało używana, jest do sprzedania pod Nrem 950 przy ulicy Zabieli w podwórzu.

DWA POŁOJE z kuchnią, piwnicą oraz komórką są do wynajęcia zaraz od Sgo Michała 1830 r. przy ulicy Długiej Nr 514 od frontu; także dowiedzieć się można u P. Dauciger na dole mieszkającego.

KAMIENICA NOWA masif murowana o 2 piętrach, blachą kryta, z officyną, stajniami i obszernym placem do zabudowania, narożna przy ulicy N. Świat położona, jest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość w domu przy ulicy Nowy Świat pod Nrem 1259 lit. B. na 2gim piętrze.

Jeszcze jest kilka wsi do wydzierżawienia pod korzystnymi warunkami. Poszukujący przeto dzierżawy mogą mieć takowe wskazane przez biuro Informac.